

Przesłanki odpowiedzialności zarządcy drogi za szkody powstałe z powodu złego stanu nawierzchni

Conditions of road administrator's liability for the damages caused by the bad condition of roads



Sebastian Barszowski

Mgr; Dyrektor Likwidacji Szkód

Kancelaria Brokarska WTB sp. z o.o.

Sebastian.barszowski@yahoo.com

Streszczenie: Roszczenia użytkowników dróg do zarządców są coraz bardziej powszechnym zjawiskiem. Zarówno kierowcy, jak i piesi liczą na to, że podmiot odpowiedzialny za stan drogi usunie wszelkie niebezpieczeństwa, jednak nie zawsze jest to możliwe i czasem dochodzi do szkody rozumianej jako uszczerbek na zdrowiu, utrata lub zniszczenie majątku. Wówczas istotnym problemem jest wskazanie, kto za to zdarzenie odpowiada. Niniejsze opracowanie w sposób kompleksowy analizuje przesłanki odpowiedzialności zarządcy dróg odnosząc się do konkretnych sytuacji w których zarządcy dróg byli pozywani przez ich użytkowników. W przeciwieństwie do dotychczasowego dorobku naukowego w artykule tym wskazano czynności, których wykonanie lub nie przez zarządcę drogi może skutkować uznaniem jego odpowiedzialności przez sąd. Niniejsza publikacja wskazuje katalog konkretnych sytuacji, w których prawdopodobieństwo przypisania odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi za szkody spowodowane złym jej stanem jest wyższe. Wskazano też zagrożenia, którym zarządca drogi powinien szczególnie przeciwdziałać, oraz wyjaśniono na czym polega staranność przy wykonywaniu czynności związanych z utrzymaniem odpowiedniego stanu drogi.

Słowa kluczowe: Zarządca; Droga; Odpowiedzialność; Szkoda

Abstract: Claims of Road users against Road administrators are becoming more and more common. Both pedestrians and drivers expects that road administrator remove danger from the road. But It is not always possible, and sometimes accident may happens. Than important clue is to distinguish, who is responsible for that situation. This article analyzes the conditions of liability road administrator according to specific situations, where road administrators were sued by victims. In contrast to previous academic achievements this article shows activities whose execution or not may result recognition of liability by the court. This publication indicates situations in which the the liability the road administrator for the damage caused by the bad conditions of the. The risks that road administrator should in particular oppose are also distinguished. Either explained what the duty of care when performing activities related to maintaining good condition of the road.

Keywords: Administrator; Road; Liability; Loss

Jednym z najważniejszych obowiązków zarządcy drogi jest zapobieganie występowaniu zagrożeń na drodze. Zadanie to wynika z zapisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych [12]. Ustawodawca jednak nie wspomina o sposobie w jakim stan nawierzchni zapewniający bezpieczeństwo użytkownikom ma zostać zachowany, prac jakie powinny zostać wykonane, ani też nie wymienia instrumentów służących organizacji robót drogowych. Zarządcom dróg przysługuje pewna swoboda organizacyjna i każdy z nich może w granicach przepisów prawa wprowadzić własne standardy i procedury zmierzające do utrzymania stanu dróg i zapobieganiu

zagrożeniom. Gdy zatem pojawi się zarzut zaniedbania prac mających na celu utrzymanie drogi w należytym stanie, zachodzi konieczność oceny staranności zarządcy drogi dotyczącej czynności podejmowanych w celu ochrony użytkowników drogi. Próby podjęcia tematu należytej staranności zarządcy drogi były już poruszane w literaturze [3, 5], jednakże rozważania te nie wskazują konkretnych rozwiązań. Wskazówki mogące pomóc zarówno zarządcom dróg jak i ich użytkownikom unikać zagrożeń, albowiem wszystkim tym podmiotom powinno zależeć na redukcji liczby szkód powstałych wskutek złego stanu dróg.

Celem niniejszej pracy jest próba

wskazania przesłanek odpowiedzialności zarządcy drogi za szkody powstałe wskutek jej złego stanu technicznego, oraz wskazanie zaniedbań zarządcy skutkujących powstaniem odpowiedzialności cywilnej za szkody poniesione przez użytkowników dróg. Dzięki temu możliwe jest wypracowanie metod zapobiegania powstawaniu roszczeń odszkodowawczych, oraz ochrona zarządców dróg przed pozwami użytkowników dróg. Punktem wyjścia do analizy problemu jest oprócz dotychczasowego dorobku naukowego orzecznictwo sądowe z ostatnich lat.

Wnioski z niniejszej pracy mają istotne znaczenie nie tylko dla zarządców

dróg, uszkodzonych i ich reprezentantów lecz także dla pracowników zakładów ubezpieczeń. Roszczenia użytkowników dróg w pierwszej kolejności rozpatrywane są właśnie przez ubezpieczycieli. Niektóre z przytoczonych w dalszej części pracy orzeczeń dotyczą właśnie spraw w których pozwanym jest zakład ubezpieczeń, a nie zarządca drogi. Zarządcy dróg zawierając umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności i posiadania mienia zabezpieczają się na wypadek roszczeń użytkowników dróg mogących rodzić po ich stronie negatywne skutki finansowe. Posiadanie takiego ubezpieczenia nie zwalnia jednak administratorów dróg od odpowiedzialności za dbanie o stan nawierzchni. Umożliwia jednak uniknięcie czasem bardzo wysokich kosztów związanych z płaceniem świadczeń osobom poszkodowanym.

Problematyka odpowiedzialności zarządcy drogi - przesłanki

Odpowiedzialność zarządcy drogi analizowana jest w oparciu o art. 415 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku kodeks cywilny [9]. W celu jej ustalenia konieczne jest wskazanie bezprawności działania lub zaniechanie działania sprawcy, które przyczyniło się do powstania szkody. W szczególności chodzi tutaj o niezastosowanie się do nakazów i zakazów lub zachowanie bierności w sytuacji wymagającej działania. Jednakże samo zaniechanie lub działanie zarządcy drogi nie wystarczy. Aby móc stwierdzić powstanie odpowiedzialności deliktowej muszą być spełnione łącznie trzy przesłanki: zdarzenie z którym system prawny wiąże odpowiedzialność, szkoda oraz związek przyczynowy między wymienionym zdarzeniem i szkodą [4]. Aby postawić wnioski wspomniane we wstępie do niniejszej pracy, zachodzi konieczność przeanalizowania sposobu realizacji obowiązków zarządców dróg wynikających ze skonkretyzowanych przepisów prawa zgodnie z zaleceniami wskazanymi w wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie [28],

oraz wskazanie tych, które w najlepszy sposób zapewnią ich wykonanie.

Zaistnienie szkody

Zaistnienie szkody jest stosunkowo łatwo wykazać poszkodowanemu. Często zarządca drogi nawet nie poddaje w wątpliwość faktu, że do zdarzenia doszło we wskazanym miejscu i okolicznościach. Jednakże przepisy prawa wymagają, aby osoba, która wywodzi skutki prawne udowodniła, że do szkody doszło na drodze za której stan odpowiedzialny jest wskazany zarządca [9]. Udowodnienie powyższego nie jest trudne jeśli zaraz po powstaniu uszkodzeń poszkodowany powiadomi policję, która sporządzi notatkę potwierdzającą wypadek. Jeśli jednak osoba występująca z roszczeniem dozna uszczerbku na zdrowiu np. wskutek poślizgnięcia się na śliskiej nawierzchni, wówczas podmiotem, który powinien zostać powiadomiony w pierwszej kolejności są ratownicze służby medyczne.

W celu potwierdzenia, że doszło do szkody kluczowe znaczenie mogą mieć też oświadczenia świadków, oraz dokumentacja zdjęciowa sporządzona w miejscu szkody. W dzisiejszych czasach nie ma żadnych przeszkód, aby wykonać kilka fotografii nawierzchni drogi na której doszło do powstania szkody, gdyż praktycznie każdy posiada telefon komórkowy z możliwością wykonywania zdjęć. Zdjęcia mogą mieć szczególną wartość dowodową, gdy żadne służby nie zostaną wezwane na miejsce szkody.

Czasami zdarza się, że roszczenia odszkodowawcze do zarządców dróg zgłaszane są nawet kilka lat po ich powstaniu. Jest to przede wszystkim skutek dość intensywnej akwizycji firm odszkodowawczych, które poszukują klientów zainteresowanych uzyskaniem odszkodowania. W takim przypadku nierzadko przedstawiane są oświadczenia świadków zdarzenia, którzy najczęściej są znajomymi lub krewnymi osób poszkodowanych. Wiarygodność takich oświadczeń może budzić wątpliwości. Dlatego zarządca drogi, któremu zgłoszono rosz-

czenie powinien wymagać sporządzenia jak najbardziej szczegółowych opisów przez każdego ze świadków. Powinny one zawierać między innymi wskazania: miejsca powstania szkody, miejsca w którym znajdował się świadek podczas zdarzenia, co robił świadek i poszkodowany, jakie podejmowali czynności, kogo zawiadamiali i co robili przed zdarzeniem. Czasem nawet pozornie nieistotne szczegóły mogą mieć wpływ na przypisanie winy zarządcy drogi lub jej brak (np. niewłaściwe obuwie poszkodowanego w okresie zimowym).

Zaniechania zarządcy drogi skutkujące odpowiedzialnością za szkody powstałe w związku ze złym stanem drogi

W orzecznictwie można spotkać się ze sprzecznymi opiniami czy na gruncie odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. [11] konieczne jest wskazanie konkretnego przepisu prawa, który miałby zostać naruszony. Z jednej strony sądy orzekają, że wystarczające jest wykazanie naruszenia powszechnie uznanych reguł pozanormatywnych [23]. Stan drogi powinien być w odpowiedni sposób kontrolowany i monitorowany, a praca zarządcy drogi tak zorganizowana, że ma on możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze niebezpieczeństwa i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia [15, 16]. Zatem nie ma konieczności wykazania jaki przepis został naruszony przez zarządcę drogi. Wystarczy wykazać, że zarządca drogi zaniedbał swoich obowiązków i np. nie usunął zagrożenia dla uczestników ruchu. Można spotkać się także z opinią, że użytkownik drogi nie ma obowiązku wykazania na czym konkretnie polega wina zarządcy drogi, w postaci działania lub zaniechania, mającym skutkować uszkodzeniem samochodu [28]. Jako odmienną interpretację przepisów przez sądy można wskazać orzeczenie [22], w którym stwierdzono, że jeżeli zarządcy drogi stawia się zarzut niedbalstwa w utrzymaniu drogi publicznej w należytym stanie, to dla przyjęcia jego odpowiedzialności z tego tytułu konieczne jest ustalenie jakich konkretnych obo-

wiązków spoczywających na nim z mocy ustawy i innych przepisów nie dopełnił. Głębsza refleksja nad problemem prowadzi jednak do wniosku, że w przypadku szkód powstałych wskutek złego stanu technicznego zarządca nie spełnił ciążących na nim obowiązków o których mowa w ustawie o drogach publicznych [12]. Zatem osoba roszcząca o odszkodowanie nie musi wskazywać jakie działania bądź zaniechania zarządcy drogi spowodowały powstanie zagrożenia dla uczestników ruchu np. wyrwy w jezdni. W myśl przytoczonego orzecznictwa poszkodowany nie musi wykazywać do jakiego zaniechania ze strony zarządcy doszło, wystarczy że wskaże rezultat takiego zaniechania jakim jest np. ubytek w nawierzchni, rozlana plama oleju etc.

Zazwyczaj to podmiot, który wywoła skutki prawne musi wykazać uchybienia zarządcy drogi. W pewnych jednak sytuacjach zarządca będzie musiał wykazać, że dochował należytej staranności utrzymując drogi w stanie pozwalającym na bezpieczne z nich korzystanie. Sąd rozpatrując sprawę może nawet przyjąć w drodze domniemania faktycznego, że np. w przypadku powstania uszkodzeń nawierzchni drogi o znacznych rozmiarach zarządca dopuścił się zaniechania, gdyż tego typu uszkodzenia powstają w stosunkowo długim czasie, który powinien być wystarczający do zlikwidowania zagrożenia. Zarządca realizując zadanie ochrony dróg ma obowiązek monitorować drogi mu podległe, aby między innymi szybko usuwać, niwelować i zabezpieczać powstałe w drodze uszkodzenia mogące wpływać na bezpieczeństwo ruchu. Zarządca drogi winien wykazać, że w sposób właściwy, z należytą starannością zorganizował swoją pracę tak, by maksymalnie zapewnić bezpieczeństwo i wygodę ruchu użytkownikom. Nie może on swojej obrony przed odpowiedzialnością za stan drogi opierać o tym, że nikt go o takim stanie nie poinformował. Praca zarządcy powinna być tak zorganizowana, żeby miał on możliwość odpowiednio szybkiego usunięcia zagro-

żenia [27]. Drogi publiczne powinny być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich. Natomiast działania zarządcy uważne, rozsądne, przezorne, zapobiegliwe, rozważne i odpowiadać oczekiwaniom otoczenia. To otoczenie, w zależności od sytuacji, określa granice starannego działania i wzorce postępowania. Sformułowanie „staranność ogólnie wymagana” przesądza co do zasady o obiektywnym charakterze tego wzorca, to znaczy że nie istotne są indywidualne cechy podmiotu, od którego wymaga się dochowania należytej staranności, natomiast liczą się cechy powszechnie uważane za prawidłowe [9]. Rozpatrując odpowiedzialność zarządcy drogi za szkody wyrządzone złym stanem jezdni nie ma konieczności wskazania winy konkretnych osób odpowiedzialnych bezpośrednio za nadzór nad konkretnym odcinkiem drogi. Wystarczy, by istniały przesłanki negatywnej oceny postępowania organu jako takiego, albo przynajmniej jednego z jego członków (tzw. wina anonimowa) [4]. Podobne wnioski wysunął Sąd Apelacyjny w Lublinie, który wskazał, że zarządca drogi ponosi winę za szkodę powstałą wskutek zdarzenia do którego doszło, gdy kierujący pojazdem najechał na plamę oleju na drodze. Pomimo, że zarządca drogi wykonywał swoje obowiązki zgodnie z ustalonym wcześniej harmonogramem, to nie wykazał on, że jego działania były przeprowadzone w sposób prawidłowy [24]. Nie można było w tej sprawie wskazać zaniechania konkretnej osoby, jednakże aby przypisać winę zarządcy drogi jego praca powinna być zorganizowana w sposób umożliwiający likwidację takich zagrożeń jak plama oleju na drodze. Pojęcie winy anonimowej w odniesieniu do zarządcy drogi ma zastosowanie podobne jak ma to miejsce w nawiązaniu do procesów medycznych. Jeśli nie można ustalić który z pracowników personelu dopuścił się zaniechania, a dowiedzione zostanie, że do zaniechania doszło i pacjent po-

niósł szkodę, wówczas mamy do czynienia z winą anonimową. Za błąd jednego z członków zespołu odpowiada cała placówka medyczna. Ma ona obowiązek zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych, aby zapobiegać takim zdarzeniom [10]. Analogicznie zarządca drogi powinien zorganizować swoją pracę w sposób umożliwiający usunięcie zagrożeń uczestników ruchu.

Funkcję zarządcy drogi najczęściej pełnią jednostki samorządu terytorialnego lub Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Odpowiedzialność za działania które ze swej istoty przynależą władzy publicznej i wiążą się z władczym działaniem władz publicznych rozpatrywana jest w oparciu o art. 417 k.c. Można zatem podjąć odpowiedź, czy zaniechanie zarządcy drogi publicznej Sam fakt, iż dany podmiot jest jednostką budżetową, nie jest wystarczający do zastosowania powyższej podstawy odpowiedzialności. Do podobnych wniosków doszedł Sąd Najwyższy w swoich wyrokach z dnia 10 czerwca 2005 i 26 marca 2003.[19, 20] Działalność zarządcy dróg publicznych nie należy do działalności o charakterze władczym Skarbu Państwa. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium rozpatrywana jest na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności i art. 415 k.c.

Problematyka odpowiedzialności zarządcy drogi za szkody spowodowane złym stanem nawierzchni jest bardzo ściśle związana zagadnieniem należytej staranności o której mowa w art. 355 k.c. Przy wykonywaniu swoich czynności zarządca drogi powinien wykazać się taką właśnie starannością. Jak podkreśla Sąd Najwyższy [18] staranność nie oznacza ona osiągnięcia rezultatu w postaci utrzymania drogi w stanie zapewniającym całkowite bezpieczeństwo jej użytkowników, lecz przewiduje obowiązek określonych działań, które mają zmierzać w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. Zatem to zarządca drogi musi przed sądem wykazać, że nie ponosi winy za szkodę, gdyż do-

chował on staranności w utrzymaniu drogi. Jest to w pewnym stopniu przereczenie ciężaru dowodu z osoby poszkodowanej na zarządcę drogi.

Staranność zarządcy drogi i przykłady zaniedbania

Zaniedbanie zarządcy drogi może polegać na zbyt rzadkiej kontroli stanu technicznego drogi lub niewykonaniu jej w sposób prawidłowy. Zarządca drogi jako profesjonalista, którego jednym z głównych zadań jest dbanie o stan techniczny dróg powinien wykonywać swoje zadania ze szczególną pieczołowitością [25]. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której objazd kontrolny wykonywany jest tylko po to, aby móc sporządzić notatkę. Kontrola ma na celu wykrycie i usunięcie zagrożeń. Taka czynność powinna być wykonana właśnie po to, aby sytuacje niebezpieczne zidentyfikować i eliminować. Zarządca drogi powinien współpracować także z organami takimi jak policja, straż pożarna, koła łowieckie etc. gdyż odpowiedni przepływ informacji umożliwia zabezpieczenie fragmentów dróg na których zagrożenia występują często lub cyklicznie. Taka kooperacja powinna stanowić podstawę między innymi do poprawy oznakowania dróg, gdyż to właśnie organy takie jak policja posiadają wiedzę o występujących zagrożeniach, ilości kolizji etc. Naturalnym wydaje się spowolnienie ruchu pojazdów, oraz ostrzeżenie użytkowników w miejscach szczególnie niebezpiecznych oraz o cyklicznie pojawiających się zagrożeniach.

Zarządca drogi powinien oznaczyć miejsca szczególnie niebezpieczne w taki sposób, aby użytkownik drogi mógł odpowiednio dostosować prędkość i technikę jazdy. Sytuacja dyskusyjna występuje wówczas, gdy oznakowanie drogi jest poprawne, jednakże doszło do powstania szkody i uszkodzony zarzuca, że samo ostrzeżenie nie było wystarczającym środkiem zapobiegawczym. Wówczas sąd musi rozpatrzyć, czy prowadzący pojazd dostosował swoją technikę jazdy do panujących warunków. Za-

rzut taki jest bardzo łatwo postawić, jednakże w celu przypisania odpowiedzialności zarządcy drogi za takie zdarzenie często konieczne jest powołanie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, który odpowie na pytania: czy kierujący pojazdem pokonał odcinek drogi z zastosowaniem odpowiedniej techniki jazdy (w tym prędkości), oraz czy prowadząc pojazd w sposób dostosowany do znaków drogowych można było uniknąć powstania szkody. Kolejną kwestią jest rozpatrzenie, czy oprócz ostrzeżenia kierowców przed niebezpieczeństwem (znakami drogowymi) zarządca drogi wykonał jakiegokolwiek czynności związane z usunięciem zagrożenia. Działania polegające wyłącznie na ostrzeżeniu kierowcy przed zagrożeniem w niektórych sytuacjach jest niewystarczające. Trudno jest wymagać, aby administrator zabezpieczył drogę przed wtargnięciem dzikich zwierząt (np. ogradzając ją płotem), jednak jeśli zagrożeniem jest np. wyrwa w jezdni lub rozlana plama oleju, wówczas powinien on przystąpić do natychmiastowego ich usunięcia. Brak działań może zostać potraktowany jako niedopełnienie obowiązków. Umieszczenie znaku ostrzegawczego nie zwalnia zarządcy drogi od odpowiedzialności za szkodę powstałą wskutek najechania pojazdu na wyrwę w jezdni, bowiem nie wyłącza on obowiązku utrzymania drogi w należytym stanie [27]. Jeśli podmiot odpowiedzialny za stan drogi uchybił obowiązkowi utrzymania jej należącego stanu, to samo ustawienie znaku ostrzegawczego nie uwalnia go od odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Istotną kwestią jest także sposób zabezpieczenia miejsca stwarzającego zagrożenie uczestnikom ruchu. Niebezpieczeństwo powinno zostać usunięte jak najszybciej, jednak często czas usunięcia wyrwy z jezdni jest uzależniony od zastosowanej technologii naprawy. Jako przykład nieprawidłowo wykonanego remontu można przytoczyć sytuację, która stanowiła przedmiot rozważań Sądu Okręgowego w Sieradzu [26]. Zarządca drogi dokonał kilkukrotnego wypełnienia ubytku w drodze nietrwałą masą na

zimno, która jak się okazało wielokrotnie była niszczona przez poruszające się pojazdy, co doprowadziło w ostateczności do powiększenia się wyrwy w jezdni, która spowodowała uszkodzenie pojazdu uszkodzonego. Sąd zauważył, że zarządca drogi nie wykazał należytej staranności, gdyż dokonał naprawy nawierzchni przy użyciu nietrwałego środka i dopuścił w efekcie do powiększenia ubytku w jezdni. Sąd nie kwestionował faktu, że przedstawiciele zarządcy dokonali objazdu dróg i podjęto działania mające na celu naprawę stwierdzonych uszkodzeń w nawierzchni drogi, niemniej okoliczność ta nie przesądza o wystarczającej staranności zarządcy drogi w zakresie pozwalającym na wyłączenie jego odpowiedzialności.

Analiza zebranego materiału pozwala stwierdzić, że działania zarządcy drogi winny być odpowiednie do powstałego zagrożenia. Może nim być śliskość nawierzchni wynikająca z opadów atmosferycznych, uszkodzenia nawierzchni, bądź niewłaściwe oznakowanie drogi. Zarządca drogi zobowiązany jest współpracować z innymi służbami, oraz monitorować drogi w celu usunięcia tych zagrożeń, gdyż nawet jeśli nie wiedział on o ich istnieniu, to i tak może odpowiadać on za powstałe szkody, gdyż nie dochował należytej staranności w celu ich usunięcia.

Przesłanki braku odpowiedzialności zarządcy drogi za szkody powstałe wskutek złego stanu nawierzchni

W poprzedzającym rozdziale wykazano za co odpowiedzialny jest zarządca drogi. Istnieje jednak szereg sytuacji, w których może on uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę powstałą na drodze za której stan odpowiada. Działania zarządcy drogi powinny zmierzać do zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom ruchu, jednakże nie ma on obowiązku osiągnięcia rezultatu [1, 3]. Oznacza to, że istnieje szereg sytuacji w których nie można przypisać winy zarządcy drogi za szkodę powstałą na drodze za stan której on odpowiada.

Najczęściej wskazywaną sytuacją, w której uwalnia się zarządcę od odpowiedzialności za szkodę jest niedostosowanie przez kierowcę prędkości i techniki prowadzenia pojazdu do warunków panujących na drodze [2]. Użytkownik drogi zgodnie z art. 3 ustawy prawo o ruchu drogowym [14] zobowiązany jest zachować ostrożność lub szczególną ostrożność, zatem powinien on próbować przewidzieć sytuacje niebezpieczne i im zapobiegać. Staranność zarządcy drogi połączona jest ze starannością użytkownika drogi za zachowanie wymaganej ostrożności i bezpieczeństwa w poruszaniu się po jezdni [7, 21].

Można stwierdzić, że jeśli w nawierzchni drogi znajduje się wyrwa lub dziura, którą kierujący pojazdem przy zachowaniu zwykłej, wymaganej podczas jazdy ostrożności jest w stanie zauważyć i się przed nią bezpiecznie zatrzymać, wówczas powinien tak uczynić. Z drugiej strony nie zawsze uczestnik ruchu ma możliwość odpowiedniego zareagowania. Na przykład, gdy porusza się bezpośrednio za innym pojazdem, który wykona w ostatniej chwili gwałtowny manewr ominięcia przeszkody. Gdy zagrożenie jest dobrze oznakowane i widoczne z daleka, wówczas zarządcy drogi ma możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności, choć każda sytuacja jest inna i jeśli zarządcy drogi nie uczyni żadnych kroków w celu usunięcia zagrożenia oprócz ustawienia znaków, to wina może zostać przypisana zarządcy drogi.

Zarządcy drogi nie ma możliwości zabezpieczenia przed wtargnięciem dzikiej zwierzyny na pas ruchu. Wybudowanie ogrodzenia wzdłuż drogi prowadzonej przez kilkadziesiąt kilometrów jest bardzo kosztowną i rzadką czynnością. Zarządcy drogi ma jedynie obowiązek ostrzeżenia o zagrożeniu kierowców w miejscach, w których występuje migracja zwierzyny. Dlatego powinien on współpracować z policją, służbami leśnymi, oraz kołami łowieckimi i oznakować odpowiednio miejsca narażone na wtargnięcie dzikiej zwierzyny na drogę. Jeśli poszkodowany wykaże, że na

pewnym odcinku drogi dochodziło do kolizji innych pojazdów ze zwierzętami, a zarządcy drogi nie przedstawi dokumentów potwierdzających monitorowanie i odpowiednie reagowanie na zagrożenia (np. pism do policji, oraz służb leśnych), wówczas odpowiedzialność za szkody spowodowane brakiem odpowiedniego oznakowania może zostać przypisana właśnie jemu. Właśnie brak stosownej wymiany informacji między zarządcą drogi a innymi podmiotami został wskazany jako podstawa do wypłaty odszkodowania przez zarządcę drogi w wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach [29].

Na uwagę zasługuje także problematyka zimowego utrzymania dróg przez zarządcę. Elementem drogi jest także pobocze, oraz chodnik. Zgodnie z brzmieniem art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy z o utrzymaniu czystości i porządku w gminach [13] to na właścicielach nieruchomości spoczywa obowiązek zapewnienia utrzymania czystości i porządku poprzez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości. W pozostałych przypadkach za usuwanie śliskości z chodnika odpowiada zarządcy drogi.

W przypadku występowania na drodze śliskości zimowej przepisy zobowiązują kierowców do szczególnej ostrożności i kierowania pojazdem w bezpieczny sposób. Jeśli droga z powodu gołoledzi i stosunkowo nieznacznej szerokości była niebezpieczna, to bez względu na to czy i w jakim stopniu służba drogowa wywiązała się z obowiązku odpowiedniego zabezpieczenia jezdni dla ruchu, kierowcy pojazdów mechanicznych są zobowiązani dostosować się do realnych warunków [8, 17]

Podsumowanie

Na podstawie przeanalizowanego orzecznictwa można wyróżnić pewne kategorie zdarzeń, których wystąpienie może wyłączyć odpowiedzialność zarządcy drogi za szkodę lub pomóc ją przypisać. Każda z nich zawiera katalog przesłanek i okoliczności umożliwiających identyfikację podmiotu od-

powiedzialnego za szkodę. Pierwszą grupą są sytuacje, które często zdarzają się na drogach, których wystąpienia można się spodziewać, jednak użytkownik drogi jest przez nie zaskakiwany i dopóki ich nie zauważy lub się z nimi nie zetknie, to nie ma możliwości stosownej reakcji. Są to np. wyrwy w jezdni, śliskość powstała wskutek ustawicznego spływania substancji z pól na jezdnię, konstrukcje stwarzające potencjalne niebezpieczeństwo. Drugą są sytuacje nietypowe. Takie, których wystąpienie trudno jest przewidzieć, występują bardzo rzadko, jak np. uszkodzenie elementów infrastruktury drogowej przez chuliganów, które stwarza zagrożenie użytkownikom drogi, olej naniesiony na drogę przez osobę trzecią i inne substancje powodujące śliskość. Trzecią grupą są sytuacje, których użytkownik drogi powinien się spodziewać i przewidywać ich wystąpienie, np. śliskość drogi powstała wskutek opadu śniegu, upadek fragmentów drzew uszkodzonych przez huraganowe wiatry, wtargnięcie dzikiej zwierzyny w oznaczonym miejscu i inne spowodowane przez siły przyrody.

Z analizy przytoczonych orzeczeń wynika, że bardzo trudno jest uchylić się zarządcy drogi od odpowiedzialności za powstałą szkodę gdy wystąpi ona w okolicznościach, które można zaliczyć do pierwszej kategorii. Tylko wskazanie ewidentnego błędu kierowcy, siły wyższej lub działania innych osób może zwolnić w takich sytuacjach zarządcę od odpowiedzialności za szkodę. Wykazanie przez zarządcę, że dochował wymaganej staranności w zapobieganiu niebezpieczeństwu jest bardzo trudne, gdyż w tej chwili nie ma żadnych wytycznych, które mogłyby stanowić podstawę do uznania, że wywiązał się on ze swoich obowiązków. Podczas procesu może on spróbować jako dowód przedstawić procedury innych zarządców dróg, porównać z nimi własne działania. Jednak trudno jest ocenić wartość dowodową takich dokumentów. Być może ich ocena dokonana w niedalekiej przyszłości przez sądy pozwoli wypracować jasne stanowisko dotyczące konkretnych za-

chowań zarządców w każdej sytuacji.

Odpowiedzialność za szkody powstałe wskutek sytuacji wskazanych w drugiej kategorii również często przypisywana jest zarządcy drogi, jednakże nie jest to już takie jednoznaczne. Utrzymanie dróg w należyłym stanie musi być zawsze oceniane w granicach rozsądku, w świetle zasad doświadczenia życiowego, gdyż administrator drogi nie jest w stanie w bardzo krótkim czasie skontrolować wszystkich podległych mu dróg. Dlatego w przypadku uszkodzenia przedmiotów znajdujących się przy drodze przez chuliganów trudno jest wymagać, aby zarządca drogi natychmiast po tym zdarzeniu usunął zagrożenie. Tego typu sytuacje nie są tak częste jak np. powstawanie wyrw w jezdni, które dodatkowo poprzedzone są zawyczaj spękaniem.

Najłatwiej jest zarządcy drogi uwolnić się od odpowiedzialności za szkody mieszczące się w katalogu trzeciej kategorii. Negatywne skutki działania sił przyrody można z pewnym przybliżeniem przewidzieć. Synoptycy często ostrzegają przed możliwością wystąpienia huraganowych wiatrów, opadów śniegu, zamieci i innych niekorzystnych zjawisk. Właściciele pojazdów spodziewając się wystąpienia negatywnych zjawisk nie powinni pozostawiać swoich pojazdów pod drzewami. W przypadku uszkodzenia samochodu przez zdrowy konar, który oderwał się pod ciężarem śniegu sąd może stwierdzić brak przesłanek koniecznych do przypisania komukolwiek odpowiedzialności z powodu działania siły wyższej. Odpowiedzialność zarządcy drogi za szkody powstałe podczas opadów śniegu i śliskości zimowej także może być skutecznie kwestionowana poprzez przypisanie użytkownikowi drogi niezachowania należytej ostrożności. Jednak administrator będzie musiał wykazać, że w tym czasie nie zaniebdywał prac zmierzające do usunięcia śliskości nawierzchni drogi. Może być konieczne przedstawienie dokumentacji potwierdzającej wykonanie czynności od chwili pojawienia się niebezpieczeństwa. Niepodważalną rzeczą

jest, że pierwszeństwo w odśnieżaniu mają drogi o istotnym znaczeniu komunikacyjnym, oraz dużym natężeniu ruchu. Nie można jednak zapominać o konieczności usuwania śliskości z fragmentów dróg przeznaczonych dla pieszych. Częściowo obowiązek ten spoczywa na właścicielach nieruchomości przyległych do chodników, jednakże jeśli chodnik nie jest bezpośrednio przyległy do żadnej nieruchomości, to obowiązek usunięcia śliskości dotyczyć będzie także chodnika.

Jeden z wniosków wynikających z przeanalizowanych spraw jest niewystarczająca analiza okoliczności zdarzeń przez ubezpieczycieli. We wszystkich poruszanych w niniejszym opracowaniu sprawach przed wniesieniem pozwu do sądu poszkodowani zgłaszali swoje roszczenia do zakładów ubezpieczeń reprezentujących zarządców dróg w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczyciele rozpatrując każdą ze spraw opierają swoje wnioski przede wszystkim na oświadczeniach ubezpieczonego w zakresie przyjęcia odpowiedzialności. Jeśli zatem zarządca drogi nie poczuwa się do odpowiedzialności za powstałą szkodę i takie stanowisko przedstawi on ubezpieczycielowi, ubezpieczyciel odmawia wypłaty odszkodowania. Zarządcy dróg czasem niejasno odpowiadają na pytania zadawane przez ubezpieczycieli, przekazują dokumentację, która jest niekompletna, a ubezpieczyciele zobowiązani są zająć w odpowiednio szybkim czasie decyzję o przyznaniu lub odmowie wypłaty odszkodowania. Powoduje to wiele błędów, gdyż trudno jest wymagać aby pracownicy zakładów ubezpieczeń dokonywali równie wnikliwej analizy co sąd. Powinni oni konfrontować ze sobą zebrane dokumenty i jeśli występuje rozbieżność w informacjach udzielanych przez poszkodowanych i zarządców dróg, powinni zmierzać do jak najpełniejszego ich wyjaśnienia. W wielu sytuacjach trudno jest jednoznacznie stwierdzić czy zarządca drogi zaniedbał swoich obowiązków, co potwierdza fakt, że wiele spraw rozpatrywanych jest przez sądy odwoławcze.

Ubezpieczyciele jednak nieco bardziej krytycznie powinni traktować informacje przekazywane przez zarządców dróg i konfrontować je z oświadczeniami poszkodowanych. ◀

Materiały źródłowe

- [1] Bieniek G., Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe, Lexis Nexis, Warszawa 2011
- [2] Capik M., Capik M. Plama oleju na drodze. Magazyn Ubezpieczeniowy nr 1(79)2013, M.M. Capik P.W. Atena C&M.M. S.C., Bydgoszcz 2013
- [3] Czarna M., Zimowe utrzymanie dróg w świetle prawa polskiego, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego nr 154, Zielona Góra 2014
- [4] Goettel M., Prawo Cywilne zarys wykładu Wolters Kluwer, Warszawa 2009
- [5] Hećman Ł., Stan drogi a odpowiedzialność zarządcy dróg, Rozprawy Ubezpieczeniowe 14(1/2013), Wyd. Rzecznika Ubezpieczonych
- [7] Strachowska R., Ustawa o drogach publicznych. Komentarz, Wolters Kluwer, Warszawa 2002
- [8] Wojciechowski A., Zasady utrzymania dróg miejskich w okresie zimowym, Przegląd Komunalny nr 9/1998, Wyd. Abrys Sp. z o.o.
- [9] Dubis W. (w:) E. Gniewek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 2, Warszawa 2006